Katetery, czopki, termometry i kaniule, czyli o tym czego nie robić

O kolkach, ich przyczynach i radzeniu sobie z nimi pisałam szeroko w zeszłym roku, jednakże płacz dziecka nieodłącznie kojarzy się z cierpieniem fizycznym bądź psychicznym. Tymczasem, kiedy malec jest w ciepłym brzuchu, nikt nie myśli nad jego problemami gastrycznymi. Hmmm, czyżby wody płodowe skutecznie je zagłuszały?

Pierwsze miesiące dla dla małego człowieka to okres adaptacji do życia pozałonowego. Okres trudny, ciężki i pełen burzliwych zwrotów.

Najwięcej trosk sprawiają KOLKI, a raczej intensywny płacz, „zanoszenie się", nerwowe odrzucanie i przyciąganie nóżek oraz wyginanie. Większość mam nie może znieść tego płaczu i panicznie próbuje wszystkich sposobów jakie podsuwa otoczenie, często chodząc po lekarzach, szukając pomocy. Skupianie się na płaczu, a nie na fakcie fizjologii kolki sprawia, że posuwają się do różnych, czasem kuriozalnych rozwiązań.

KOLKA CZY TEŻ CIĄGŁY PŁACZ

Pojawia się ok 3-go tygodnia życia i trwa do ok. 3-go miesiąca życia. Związana jest z rozwojem układu pokarmowego oraz układu nerwowego. Dziecko mniej czasu zaczyna poświęcać na sen, a coraz więcej na aktywność, co wiąże się ze wzmożonym odbieraniem bodźców: wewnętrznych (ze strony jelit – ruchy robaczkowe) i zewnętrznych – bodźce wzrokowe, dźwiękowe. Nie wie, co się dzieje, jest niespokojne i woła o bliskość mamy, z nadzieją, że mama utuli, uspokoi, ukoi, ale że układy są jeszcze niedojrzałe, niestety niewiele da się zrobić. Są jednak rzeczy, których zdecydowanie robić się nie powinno. Tak więc dziecko nie płacze z bólu, cierpienia fizycznego czy

psychicznego, a dlatego, że jest zdezorientowane, zaniepokojone nowymi odczuciami sensorycznymi.

CZEGO ZDECYDOWANIE NIE ROBIĆ

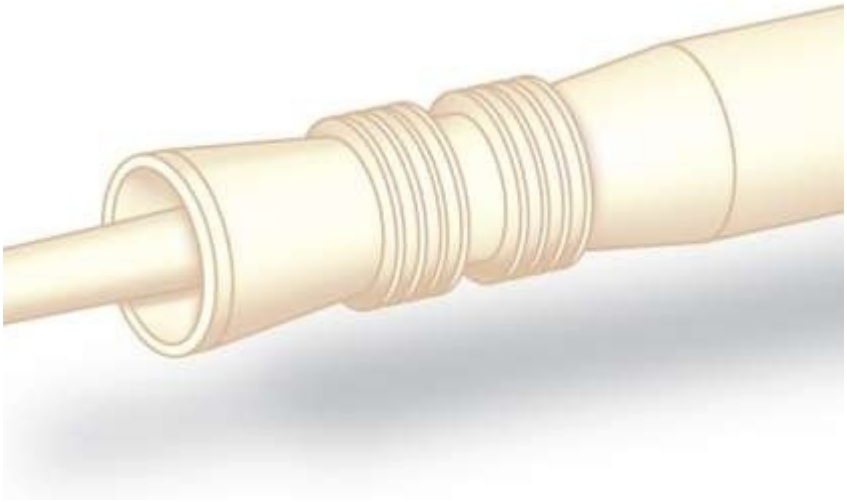

kateter rektykalny

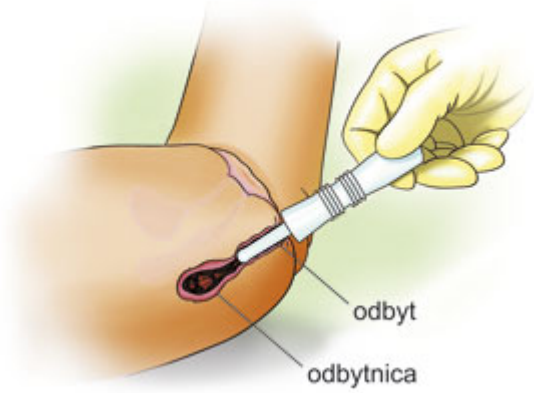

kateter rektykalny

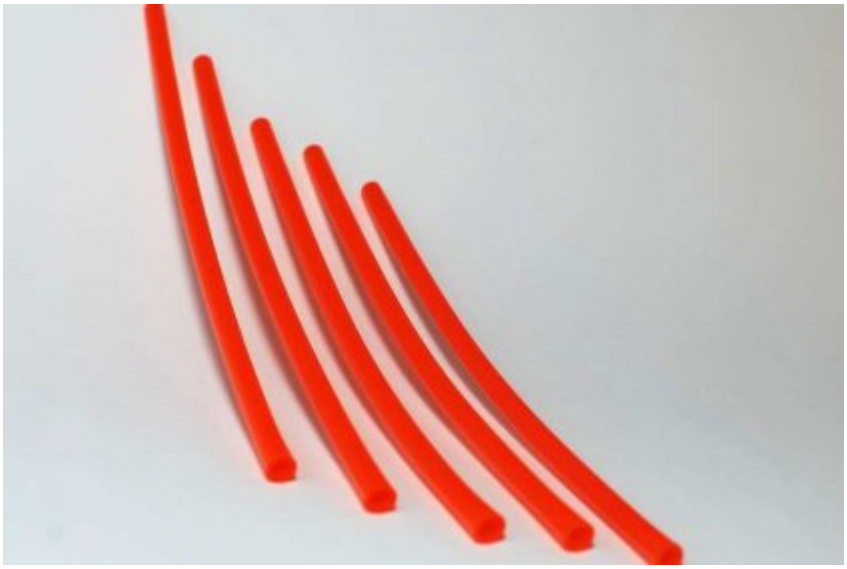

kaniula – rurka na kolki

kaniula – rurka na kolki

Zdecydowanie nie „grzebać” w okolicy odbytu. Wszelkie działania w tym miejscu, chociaż wydają się pozornie niegroźne, mogą mieć poważne skutki.

Katetery i kaniule czyli specjalne rurki wkładane w odbyt dziecka w celu odgazowania. Mamy często zasłaniają się tym, że „ma ogranicznik, nie można włożyć za głęboko”. Niestety, nawet wkładając bardzo płytko można porazić, czyli uszkodzić mięsień zwieracz odbytu oraz śluzówkę odbytu, gdyż wewnętrzna część, jak widać na obrazku, dochodzi do odbytnicy (a wiec do ostatniego odcinka jelita grubego), bo jednak przykładając do zewnętrznej powierzchni efektu nie będzie. Tym bardziej nie należy wkładać dziecku do odbytu **termometru** – z powodów jak wyżej.

Czopki glicerynowe pozornie są bezpieczne, istnieje małe ryzyko uszkodzenia śluzówki i mięśnia, ale mogą „rozleniwić” jelita.

LEKI

Najczęściej przepisywanym preparatem na kolki jest DEBRIDAT, ale warto zapoznać się z możliwymi skutkami ubocznymi i zastanowić, czy warto coś fizjologicznego „leczyć” tak poważnym lekiem.

W takim razie co warto robić?

- tulić
- kołysać na rękach
- nosić w chuście – brzuszek do brzucha, skóra do skóry
- masować brzuszek, zwłaszcza okrężnie, ruchem zgodnym z ruchem wskazówek zegara, od prawego kolca biodrowego, wokół brzucha poprzez lewy kolec, schodząc do podbrzusza
- śpiewać kołysanki i inne spokojne melodie, stosować muzykę relaksacyjna
- stosować częste kąpiele w ciepłej wodzie
- zadbać o jak najwięcej spokoju, wczesne wieczorne wyciszenie
- można podawać probiotyki, które poprawią pracę jelit, czy simeticon (działa w jelitach powierzchniowo na gazy i w całości zostaje wydalony, nie wchłania się)

zdjęcie w nagłówku: www.todaysparent.com